

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6449,NOTATKA-BBN-Sytuacja-w-Libanie.html>

30.06.2025, 22:25

19.02.2015

NOTATKA BBN: Sytuacja w Libanie

Przedstawiamy notatkę poświęconą obecnej sytuacji w Libanie w związku z rosnącymi wyzwaniami w sferze bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu. Materiał opracowany został w Departamencie Analiz Strategicznych. Jednocześnie informujemy, że publikowane na stronach Biura materiały ograniczają się do części informacyjnej, pomijając wnioski dla bezpieczeństwa RP.

NOTATKA BBN nt. sytuacji w Libanie

Synteza

*Liban, pogrążony od miesięcy w głębokim kryzysie politycznym oraz ekonomicznym, jest poddany zwiększonej aktywności islamistów z Państwa Islamskiego i Frontu an-Nusra. W obliczu faktu, że rząd w Bejrucie nie ma spójnej strategii walki z dżihadystami, **prawdopodobieństwo wciągnięcia Libanu w wojnę w Syrii znacząco wzrasta.***

Dodatkowe zagrożenie stwarza obecność blisko 1,6 mln syryjskich uchodźców na terytorium liczącego 4,1 mln ludności Libanu. Pogłębia to kryzys gospodarczy, skutkuje gwałtownymi zmianami demograficznymi, zubożeniem i niezadowoleniem społeczeństwa, a w konsekwencji prowadzi do radykalizacji.

Relatywnie mniejszym zagrożeniem wydaje się antyizraelska aktywność operującego z terytorium Libanu Hezbollahu (wspieranego przez Iran i Syrię), choć i w tym przypadku nie można wykluczyć eskalacji konfliktu, a nawet pełnowymiarowej wojny.

W Libanie rozgrywa się zastępcza walka o wpływy między szyickim Iranem i sunnicką Arabią Saudyjską (dodatkowy element to libańscy chrześcijanie, politycznie podzieleni). Pogarsza to sytuację bezpieczeństwa i prowadzi do pogłębienia napięć społecznych na tle religijnym (w Libanie obowiązuje system konfesjonalistyczny – najważniejsze stanowiska w państwie obsadzone są według klucza wyznaniowego).

Liban pogrążony jest w kryzysie politycznym i ekonomicznym. 99 proc. mieszkańców ocenia sytuację w kraju jako bardzo złą lub złą[1]. **Od 25 maja 2014 r.** (zakończenie kadencji Michela Sulaimana) **na stanowisku prezydenta Libanu jest wakat**, a impas w wyborze głowy państwa stwarza zagrożenie dla stabilności kraju i uniemożliwia przeprowadzenie niezbędnych reform gospodarczych[2]. Zgodnie z libańską konstytucją, prezydenta wybiera jednoizbowy parlament – Zgromadzenie Narodowe. Ze względu na podział miejsc w parlamencie, wybór prezydenta będzie możliwy tylko po osiągnięciu konsensusu przez główne partie. Dwa bloki, które zdominowały libańską scenę polityczną, reprezentują jednak skrajnie różne interesy: Sojusz 8 Marca, który skupia głównie szyitów i część chrześcijan, jest wspierany przez **Iran i Syrię**, zaś prozachodni Sojusz 14 Marca, wspierany przez **Stany Zjednoczone i Arabię Saudyjską**, cieszy się poparciem sunnitów, druzów i pozostałych chrześcijan.

Sojusze powstały w 2005 r. w wyniku tzw. cedrowej rewolucji – antysyryjskich protestów, które doprowadziły do wycofania wojsk syryjskich z Libanu po blisko trzydziestoletniej obecności na jego terytorium. Spór obu bloków od dekady dotyczy przede wszystkim relacji libańsko-syryjskich, a obecnie – stanowiska Libanu w stosunku do wojny domowej w Syrii (Sojusz 8 Marca popiera rząd Baszszara al-Asada, Sojusz 14 Marca wspiera antyasadowskich rebeliantów). Tym samym **sytuacja w Syrii staje się jednym z głównych czynników paraliżujących sytuację polityczną w Libanie** (obok kwestii rozbrojenia Hezbollahu i współpracy niektórych ugrupowań z Trybunałem Specjalnym dla Libanu[3]). Ze względów bezpieczeństwa wybory parlamentarne, które powinny odbyć się w czerwcu 2013 r., zostały przełożone na 2017 r., co dodatkowo osłabia zaufanie społeczeństwa do rządu i zwiększa podatność kraju na wewnętrzne konflikty. Władzę w kraju sprawuje rada ministrów pod przewodnictwem premiera (pełniącego obowiązki prezydenta) Tammama Salama, który stara się utrzymać rząd jedności narodowej, obsadzając stanowiska przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych.

Porozumienie przedstawicieli różnych grup religijnych jest niezbędne ze względu na delikatną równowagę społeczną w kraju i fakt, że **Liban ma konfesjonalistyczny system rządów**. Zgodnie z niepisanym Paktem Narodowym z 1943 r.[4] prezydent kraju musi być chrześcijaninem-maronitą (jeden z Katolickich Kościołów Wschodnich), premier – sunnitą, przewodniczący parlamentu – szyitą, wiceprzewodniczący parlamentu – prawosławnym, zaś szef sztabu – druzem[5]. Ten skomplikowany system stworzono dla ochrony jedności narodowej i współdziałania między wyznawcami poszczególnych religii, jednak doprowadził on do podkreślenia podziałów wyznaniowych.

Najsilniejszym kandydatem na prezydenta jest stojący na czele Wolnego Ruchu Patriotycznego **gen. broni Michel Aoun**, w przeszłości pełniący funkcję premiera, a następnie tymczasowego prezydenta Libanu. W 2014 r. wpływy **Arabii Saudyjskiej** zapobiegły porozumieniu prosaudyjskiego **b. premiera Saada Haririego** z gen. M. Aounem, które mogło doprowadzić do wyboru M. Aouna na prezydenta, a S. Haririego na szefa rządu. Czynnikiem wstrzymującym takie porozumienie był fakt, że od 2006 r. partia gen. M. Aouna współpracuje z proirańskim Hezbollahem. Śmierć saudyjskiego króla Abdullaha (23 stycznia br.) stworzyła jednak przestrzeń do negocjacji między gen. M. Aounem i siłami popierającymi S. Haririego. W praktyce niezbędne jest jednak zaakceptowanie wszelkich rozwiązań przez **Iran**, który dotychczas – za pośrednictwem Syrii i Hezbollahu – kontroluje proces polityczny w Libanie, m.in. uniemożliwiając zgromadzenie parlamentarnego kworum.

Uchodźcy syryjscy i palestyńscy

Do pogłębiania napięć społecznych i kryzysu gospodarczego przyczynia się napływ uchodźców z Syrii. Według statystyk Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, w mającym ok. 4,1 mln mieszkańców Libanie przebywa ponad **1,15 mln** zarejestrowanych uchodźców z Syrii. Po wliczeniu ok. **0,5 mln** (szacunkowo) Syryjczyków przebywających na terytorium Libanu nielegalnie, liczba ta przekracza 1,6 mln[6]. Ponadto w kraju zamieszkuje

ok. **650 tys.** palestyńskich uchodźców, niezintegrowanych z libańskim społeczeństwem (większość mieszka w obozach dla uchodźców, nie ma libańskiego obywatelstwa mimo wielu lat spędzonych w tym kraju, ma ograniczone prawa i dostęp do rynku pracy). Masowa imigracja Palestyńczyków była jednym ze źródeł wojny domowej (1975-1990), w którą ingerowały również Syria, Izrael i Organizacja Wyzwolenia Palestyny. Mimo że w czerwcu 2014 r. główne frakcje libańskich Palestyńczyków podpisały porozumienie, na mocy którego miały zapobiegać aktywności dżihadystów w palestyńskich obozach na terenie Libanu, widoczny jest w nich wzrost liczby ekstremistów, co pogarsza sytuację bezpieczeństwa w kraju.

Islamiści sunniccy vs. Hezbollah

Osobnym problemem dla Libanu jest aktywność sunnickich islamistów oraz Hezbollahu. **W 2013 r. swoje filie w Libanie ustanowiły zarówno Państwo Islamskie (PI), jak i wywodzący się z Al-Kaidy Front an-Nusra (FN).** PI przewiduje znaczne zwiększenie aktywności w tym kraju, w tym operacje wojskowe (w styczniu br. ujawniono, że planowane jest ogłoszenie radykalnego libańskiego imama, Ahmada al-Assira, emirem PI w Libanie). Rozlewanie się wojny w Syrii na Liban powoduje **wzrost napięć i konfliktów na tle wyznaniowym i politycznym**^[7]. M.in. w grudniu 2013 r. miał miejsce atak na alawitów^[8] w Trypolisie na północny Liban, co zakończyło się zajęciem miasta przez armię. W sierpniu 2014 r. doszło do bitwy o Aarsal (ok. 120 km na północny wschód od Bejrutu) pomiędzy libańską armią a islamistami z PI i FN^[9]. Armia regularnie toczy walki z dżihadystami w północnym i wschodnim Libanie oraz stara się zapobiegać zamachom w głębi kraju (celem zamachów są przede wszystkim alawici oraz szyici powiązani z Hezbollahem). Obawy przed uśpionymi komórkami dżihadystów wśród syryjskich uchodźców prowadzą do częstych aresztowań uchodźców i wzmagają brak zaufania Libańczyków do Syryjczyków. To z kolei prowadzi do wykluczenia społeczności uchodźczej i radykalizacji wielu (szczególnie młodych) osób.

PI oraz FN nie zajęły jeszcze określonych części libańskiego terytorium, jednak wzmagają swoją aktywność w górach Antylibanu niedaleko granicy z Syrią. Rekrutowanie nowych członków ugrupowań terrorystycznych w Libanie jest ułatwione ze względu na pogarszającą się sytuację ekonomiczną i zubożenie społeczeństwa. W walce z islamistami libańską armię wspierają dostawami uzbrojenia m.in. Stany Zjednoczone i Francja^[10]. **Zdaniem dowódcy Libańskich Sił Zbrojnych, gen. Jeana Kahwaji, islamiści chcą otworzyć sobie korytarz do wybrzeża Morza Śródziemnego,** łącząc góry Kalamun (pasmo Antylibanu w Syrii) z miastem Aarsal we wschodnim Libanie oraz nadmorskim dystryktem Akkar (w większości zamieszkanym przez sunnitów) na północy kraju. Nieznany wcześniej fenomenem w Libanie jest posługiwanie się pasami szahida przez zamachowców-samobójców pochodzenia libańskiego (ataku tego rodzaju dokonano w dzielnicy alawickiej w Trypolisie 10 stycznia br.), co zwiększa liczbę potencjalnych celów zamachu.

Liban nie ma ustalonej strategii ani taktyki walki z dżihadystami, którzy są w stanie zmobilizować na granicy libańsko-syryjskiej tysiące ludzi. Obecna sytuacja jest dla libańskiej armii wojną na wyczerpanie. Front przebiega ok. 20 km od międzynarodowej drogi Bejrut-Damaszek i zamieszkanymi osiedlami, zatem wycofanie się armii oznaczałoby katastrofę wojskową i humanitarną. Przedmiotem dyskusji jest ewentualna współpraca z syryjskimi siłami zbrojnymi.

Globalną walkę z PI wykorzystuje Hezbollah, wykazując, że interwencja w Syrii (gdzie walczy ok. 5 tys. jego bojowników) była konieczna, żeby odsunąć zagrożenie islamistyczne od Libanu. Fakt, że Hezbollah ściera się z islamistami na tych samych obszarach Libanu, na których walczy regularna libańska armia, prowokuje zarzuty, że siły zbrojne współpracują z bojownikami szyickimi. To prowadzi do antyrządowej i antywojskowej propagandy i skutkuje dezercjami, a także utrudnia nabór sunnitów do wojska.

Czynnik izraelski

18 stycznia br. Izrael dokonał ataku lotniczego na konwój Hezbollahu w Syrii, niedaleko Wzgórz Golan. W jego wyniku zginęło 6 bojowników Hezbollahu (w tym dowódca sił specjalnych na Wzgórzach Golan Muhammad Issa) oraz irański generał Mohammad Ali Allahdadi. W odpowiedzi 29 stycznia br. Hezbollah dokonał ataku na Farmy Szeba na północy Izraela, zabijając dwóch izraelskich żołnierzy. W wymianie ognia zginął także hiszpański oficer sił pokojowych ONZ, stacjonujący na południu Libanu. W przemówieniu z 30 stycznia br. lider Hezbollahu, Hasan Nasrallah ogłosił, że Hezbollah nie jest już dłużej związany zasadami użycia siły (*rules of engagement*) wobec Izraela i będzie odpowiadać na jego ataki bez ograniczeń. Wielu libańskich polityków (szczególnie z Sojuszu 14 Marca) krytykuje takie stanowisko i aktywność Hezbollahu w Syrii, ostrzegając, że **może to skutkować bezpośrednim wciągnięciem Libanu w wojnę**. Od czasu wojny z Izraelem w 2006 r. Hezbollah znacznie wzmocnił swój potencjał wojskowy[11], jednak równolegle zwiększyły się zdolności Izraela[12].

[1] Badanie opinii publicznej Arab Opinion Index (za rok 2014) przeprowadzone przez niezależny katarski instytut badawczy Arab Center For Research & Policy Studies.

[2] Od kwietnia 2014 r. parlament spotkał się 19 razy, by wybrać prezydenta – za każdym razem bezskutecznie.

[3] Międzynarodowy trybunał karny badający sprawę śmierci byłego libańskiego premiera Rafika Haririego w zamachu w 2005 r. Powołanie Trybunału (na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w 2007 r.) zapoczątkowało kryzys polityczny w Libanie. Hezbollah oskarżył o dokonanie zamachu stronę izraelską, jednak zdaniem wielu polityków oraz sędziów Trybunału, za zabójstwem stali bojownicy Hezbollahu wspierani przez Syrię. Kryzys zakończył się porozumieniem w Dosze w 2008 r., gdzie uzgodniono, że prezydentem Libanu zostanie Michel Sulaiman. Otworzyło to drogę do nowych wyborów parlamentarnych.

[4] Konstytucja z 1926 r. zakłada zachowywanie równowagi w życiu politycznym między muzułmanami i chrześcijanami. Porozumienie z Taifu (tzw. Dokument Zgody Narodowej) z 1989 r., kończące trwającą półtorej dekady wojnę domową, wprowadziło pewne zmiany do Paktu Narodowego, m.in. zmniejszając uprawnienia prezydenta oraz wyrównując stosunek chrześcijan do muzułmanów zarówno w parlamencie, jak i w rządzie (poprzednio stosunek ten w parlamencie wynosił 6:5). Od czasu porozumienia z Taifu, Liban może w praktyce funkcjonować bez głowy państwa – uprawnienia prezydenta przejmuje wówczas rada ministrów z premierem na czele. Niemożliwe jest funkcjonowanie rady bez premiera – nawet jeśli poda się on do dymisji, pozostaje odpowiedzialny za prace rady do czasu wyboru nowego premiera.

[5] Druzowie – grupa wyznaniowa i etniczna wywodząca się z islamu, łącząca wierzenia muzułmańskie, chrześcijańskie i gnostycyzm.

[6] W 2014 r. napływ uchodźców z Syrii do Libanu zmniejszył się o 44 proc. wskutek nowej restrykcyjnej polityki i działań służb granicznych.

[7] Od maja 2012 r. do stycznia br. w Libanie zginęło ok. 740 osób, a ponad 2600 zostało rannych.

[8] Mniejszość wyznaniowo-etniczna, odłam szyizmu.

[9] Kilkundniowe regularne walki zakończyły się śmiercią 60 dżihadystów, blisko 50 cywilów i 20 żołnierzy libańskich. Ponadto 85 żołnierzy zostało rannych, a dżihadysty porwali 24 żołnierzy (do dziś 14 zostało uwolnionych, 4 zabito) i 20 policjantów (uwolniono 6).

[10] W 2014 r. USA przekazały Libanowi wsparcie warte ponad 100 mln USD. W lutym br. Libańczycy otrzymali od Amerykanów m.in. amunicję oraz 70 haubic holowanych M198 kal. 155 mm (łączna wartość pomocy – 25 mln USD). W ramach wartego 3 mld USD grantu pomocowego finansowanego przez Arabię Saudyjską, Liban ma otrzymać m.in. francuskie okręty rakietowe typu Combattante FS56, kołowe wozy wsparcia ogniowego VBC 90, śmigłowce AS 532 Cougar, haubice samobieżne CAESAR kal. 155 mm, a także rakietowe systemy przeciwlotnicze krótkiego zasięgu Mistral.

[11] Rozbudował swój arsenał rakietowy – wówczas miał ok. 13 tys. rakiet krótkiego i średniego zasięgu, obecnie ma ponad 100 tys. rakiet, także dalekiego zasięgu – tym samym może atakować całe terytorium Izraela. Wzmocnił również swoją obronę przeciwlotniczą i obronę wybrzeża oraz południa Libanu. Jest zdolny spenetrować granicę libańsko-izraelską i prowadzić regularną operację lądową na północy Izraela.

[12] Przede wszystkim w zakresie wywiadu, rozpoznania, zdolności artyleryjskich i sił powietrznych, a także obrony powietrznej – system Żelazna Kopuła. Ponadto obecnie Izrael ma m.in. zaawansowane czołgi Merkava IV i transportery opancerzone Namer. Kluczowe jednostki wyposażone są w systemy obrony aktywnej Trophy (ASPRO-A), zabezpieczające pojazdy przed pociskami przeciwpancernymi.

[Tweetnij](#)